

Sygn. akt III AUa 807/16

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 17 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Bożena Grubba (spr.)
Sędziowie:	SA Grażyna Czyżak SA Aleksandra Urban
Protokolant:	stażysta Anita Musijowska

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2016 r. w Gdańsku

sprawy W. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji W. K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 17 marca 2016 r., sygn. akt IV U 118/16

oddala apelację.

SSA Grażyna Czyżak SSA Bożena Grubba SSA Aleksandra Urban

Sygn. akt III AUa 807/16

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 12 grudnia 2015 r. ZUS Oddział w T. odmówił ubezpieczonemu W. K. prawa do tzw. wcześniejszej emerytury z tytułu pracy

w szczególnych warunkach. Organ rentowy zaznaczył, że nie zaliczył ubezpieczonemu

do okresu pracy w szczególnych warunkach okresu od 1 listopada 1976 r. do 31 grudnia

2001 r., ponieważ w przedłożonym przez ubezpieczonego świadectwie pracy w szczególnych warunkach widnieją rozbieżności odnośnie wykazu. Ponadto brak punktu zgodnie

z zarządzeniem resortowym oraz powołano się na Zarządzenie nr 16 Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 31 marca 1998 r., a nie na Zarządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej.

W obszernym odwołaniu ubezpieczony wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez przyznanie mu prawa do emerytury. Ubezpieczony wskazał w szczególności, że pracodawca potwierdził fakt pracy w szczególnych warunkach z powołaniem się na wykaz A, dział II rozporządzenia. Zajmowane przez niego stanowisko wymienione było w wielu zarządzeniach resortowych, choć jednocześnie zaznaczył, iż zarządzenia te mają wyłącznie wartość informacyjną. Wskazał, że w Zarządzeniu Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z 12 lipca 1983 r. w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach w zakładach pracy resortu zdrowia i opieki społecznej widnieje np. stanowisko „bieżąca konserwacja agregatów

i urządzeń oraz prace budowlano-montażowe i budowlano-remontowe” i „stanowiska pracy, na których prace wykonywane są stale i bezpośrednio przy stanowisku zaliczonym do prac wykonywanych w szczególnych warunkach” (Wykaz A, Dział XIII, poz. 25 pkt 1), które

w pełni odpowiadało charakterowi pracy wykonywanej przez ubezpieczonego. Poza tym dla oceny, czy pracownik wykonywał pracę w szczególnych warunkach nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, lecz rodzaj rzeczywiście wykonywanej pracy.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie podtrzymał stanowisko, jakie uprzednio zawarł w zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy w Toruniu - IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 17 marca 2016 r. oddalił odwołanie ubezpieczonego (sygn. akt IV U 118/16).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.

Ubezpieczony W. K. urodził się w dniu (...) Obniżony wiek emerytalny wynoszący 60 lat uzyskał w dniu (...). Ubezpieczony nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego.

Bezsporny staż ubezpieczeniowy wnioskodawcy ustalony według stanu na dzień wejścia w życie przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach

z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 748; dalej jako ustawa emerytalna), tj. na 1 stycznia 1999 r., wyniósł 27 lat, 2 miesiące i 19 dni okresów składkowych oraz 2 miesiące i 25 dni okresów nieskładkowych.

W dniu 1 listopada 1976 r. ubezpieczony podjął pracę w Zespole (...)

w C.. Podstawą zatrudnienia była umowa o pracę na czas nieokreślony z 1 listopada 1976 r., w której ubezpieczonemu powierzono obowiązki elektromontera w pełnym wymiarze czasu pracy. Ubezpieczony był zatrudniony Zespole (...) w C.

do 31 grudnia 2011 r.

W późniejszych dokumentach kadrowych i placowych stanowisko pracy ubezpieczonego wielokrotnie było określane jako „elektryk”, ewentualnie „elektryk-konserwator” (jeden raz).

W dniu 15 września 1986 r. ubezpieczonemu przydzielono zakres czynności na stanowisku elektryka.

W zakresie czynności, oprócz obowiązków obowiązujących na każdym stanowisku pracy, wskazano, że do zadań ubezpieczonego należy:

1. Remont i konserwacja urządzeń elektrycznych w Zespole (...), w poradniach w mieście, w gminnych ośrodkach zdrowia.
2. Obowiązkowe przybycie na wezwanie w godzinach wolnych od pracy za dodatkowym wynagrodzeniem.
3. Konserwacja i utrzymanie w ciągłej gotowości urządzeń, światła zastępczego na bloku operacyjnym /konserwacja akumulatorów zasilających, ładowanie, typowanie do likwidacji oraz wymiana/.

4. Utrzymanie w ciągłym pogotowiu agregatu prądowórczego zasilającego blok operacyjny, oddział chirurgiczny i gabinet RTG.

W kwietniu 1988 r. ubezpieczony uzyskał tytuł mistrza w zawodzie elektromonter.

W związku z uzyskaniem tytułu mistrza w zawodzie elektromonter, w dalszych dokumentach kadrowo-płacowych jego stanowisko było początkowo określane jako elektromonter – mistrz w zawodzie, lecz po roku wrócono do terminologii „elektryk” – najczęściej z dodatkiem „mistrz”.

W karcie służbowej z 19 marca 1991 r. stwierdzono, że do obowiązków ubezpieczonego należą wszystkie te czynności, które były objęte zakresem czynności

z 15 września 1986 r. Ponadto wskazano w niej, że do zadań ubezpieczonego należy:

- współdziałanie przy wykonywaniu listy zakupów niezbędnych dla utrzymania sprawności powierzonego odcinka,
- uczestniczenie w odbiorach robót elektrycznych na polecenie bezpośredniego przełożonego.

Pismem z 9 maja 1991 r. dodatkowo powierzono ubezpieczonemu zabezpieczenie funkcjonowania szpitala pod względem zasilania prądem elektrycznym i usuwania awarii elektrycznych w dnia wolne od pracy i świąteczne oraz w godzinach od 15:00 do 7:00 w dni robocze.

W dalszych latach tak ukształtowany zakres czynności nie ulegał zmianom.

Podczas pracy w Zespole (...) w C. ubezpieczony posiadał odpowiednie uprawnienia energetyczne.

Zakres zadań wykonywanych przez ubezpieczonego odpowiadał dokumentacji kadrowej, w szczególności zakresom czynności i kartom służbowym.

Jedną z podstawowych prac ubezpieczonego była obsługa agregatu prądowórczego. Wykonywał tę pracę codziennie i zajmowała ona około 1-2 godzin. Polegała na konserwacji agregatu, jego uruchomieniu, spisaniu pomiarów i próbnym półgodzinnym rozruchu pod pełnym obciążeniem, który wykonywany był raz w tygodniu.

Innym zadaniem było zapewnienie oświetlenia na bloku operacyjnym. Obowiązki z tym związane polegały na obsłudze akumulatorów. Rola ubezpieczonego sprowadzała się do ich codziennego przeglądu i raz na 4 dni na ich wymontowaniu, zawiezieniu do właściwego zakładu, gdzie były ładowane oraz ich zamontowaniu.

Do obowiązków ubezpieczonego należała też obsługa dwóch transformatorów, co zajmowało mu około 1 godzinę tygodniowo.

W pozostałym czasie ubezpieczony zajmował się remontami instalacji elektrycznych, a także układaniem nowych instalacji. (...) te były kładzione wewnątrz lub na zewnątrz budynków. Wiązało się to też z instalowaniem rozdzielni elektrycznych. Ubezpieczony wykonywał te prace nie tylko na terenie szpitala w C., ale też w innych placówkach, które podlegały Zespołowi (...). Placówki te, w liczbie około kilkunastu, znajdowały się w samej C., ale też poza nią.

Zdarzało się też, że ubezpieczony dokonywał odbioru robót elektrycznych, które wykonywane były przez podmioty zewnętrzne.

Ubezpieczony nie zajmował się innymi pracami. Prace typowo konserwatorskie wykonywał bądź W. F. (1), który w okresie od 1989 r. do 1996 r. pracował w Zespole (...) w C. na stanowisku elektryka konserwatora, bądź drugi elektryk.

W wydanym ubezpieczonemu świadectwie pracy z 29 kwietnia 2015 r. wskazano,

że zajmował on stanowisko elektromontera instalacji i urządzeń elektroenergetycznych.

Ponadto podano w nim, że ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych wg wykazu A, dział II rozporządzenia i wg wykazu B, dział II, poz. 1 stanowiącego Załącznik nr 1 do Zarządzenia nr 16 Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z 31 marca 1988 r. w sprawie stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

W dniu 23 listopada 2015 r. ubezpieczony złożył w ZUS Oddziale w T. wniosek o emeryturę. Po rozpoznaniu wniosku organ rentowy wydał zaskarżoną decyzję z dnia 21 grudnia 2015 r., na mocy której odmówił ubezpieczonemu prawa do tzw. wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach z uwagi na fakt, że ubezpieczony nie udowodnił kwalifikowanego stażu emerytalnego.

Sąd I instancji wskazał, że stan faktyczny ustalił w oparciu o zeznania świadków W. F. (2) i M. Ś., przesłuchanie ubezpieczonego W. K. oraz na podstawie wymienionych wyżej dokumentów. Sąd uczynił podstawą ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie dokumenty znajdujące się w jej aktach, albowiem strony nie kwestionowały ich prawdziwości, a także Sąd nie dostrzegł okoliczności, które podważałyby ich moc dowodową. Za wiarygodne Sąd uznał również zeznania świadków

i ubezpieczonego. W zakresie zasadniczego przedmiotu sprawy, tj. jakiego rodzaju pracę wykonywał ubezpieczony były one zgodne i wzajemnie się uzupełniały. Świadcowie

i ubezpieczony w sposób spójny przedstawili charakter pracy ubezpieczonego wykonywanej w Zespole (...) w C.. Sąd Okręgowy stwierdził, że bez żadnych rozbieżności wynikało z nich, że praca ubezpieczonego polegała na:

- obsłudze agregatu prądotwórczego - pracę tę wykonywał codziennie i zajmowała mu ona około 1-2 godzin dziennie,
- obsłudze akumulatorów, które zapewniały oświetlenie na bloku operacyjnym – czynności ubezpieczonego w tym zakresie sprowadzały się codziennego przeglądu akumulatorów oraz na ich wymontowaniu, zawieszeniu do właściwego zakładu, gdzie były ładowane, a następnie ich zamontowaniu, które to czynności były wykonywane raz na 4 dni,
- obsłudze dwóch transformatorów, co zajmowało mu około 1 godzinę tygodniowo,
- w pozostałym czasie pracy - remontach instalacji elektrycznych, a także układaniu nowych instalacji,
- odbiorach robót elektrycznych, wykonywanych przez podmioty zewnętrzne, lecz zdarzało się to dość rzadko.

Sąd Okręgowy wskazał, że przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było, czy ubezpieczonemu przysługiwało prawo do tzw. wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Prawo do tego rodzaju emerytury reguluje art. 184 ustawy emerytalnej, zgodnie z którym ubezpieczonym urodzonym po 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku – w przypadku mężczyzn - 60 lat, jeżeli w dniu 1 stycznia 1999 r. spełnili łącznie niżej wymienione warunki:

1. osiągnęli okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 25 lat,
2. posiadają co najmniej 15 – letni okres wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze,

3. nie przystąpili do otwartego funduszu emerytalnego, a w przypadku przystąpienia złożyli wnioski o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, na dochody budżetu państwa.

Stosowne regulacje w przedmiocie wieku emerytalnego, rodzajów prac lub stanowisk oraz warunków, na podstawie których przysługuje prawo do wcześniejszej emerytury znajdują się w rozporządzeniu z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Natomiast wykazy prac wykonywanych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze zostały zawarte w wykazach A i B stanowiących załącznik

do ww. rozporządzenia. Nadto w § 1 ust. 2 tegoż rozporządzenia w przedmiocie sprecyzowania stanowisk pracy, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach, ustawodawca odsyła do odpowiednich przepisów resortowych.

Istotny w niniejszej sprawie, jak wskazał Sąd Okręgowy, jest również § 2 ust. 1 rozporządzenia, w myśl którego okresami pracy uzasadniającymi prawo do wcześniejszej emerytury są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, ustalonym dla danego stanowiska. Pod pojęciem pracy wykonywanej stale należy rozumieć pracę wykonywaną na danym stanowisku pracy, zgodnie z rozkładem czasu pracy i w pełnym wymiarze czasu pracy, ustalonym dla danego stanowiska. W związku z powyższym nie będzie uznawana

za taką pracę - praca wykonywana, np. w połowie wymiaru czasu pracy albo tylko kilka lub kilkanaście dni w miesiącu.

Zgodnie z § 2 ust. 2 rozporządzenia okresy pracy w warunkach szczególnych

lub w szczególnym charakterze stwierdza zakład pracy, na podstawie posiadanej dokumentacji, w świadectwie wykonywania prac w szczególnych warunkach, wystawionym według wzoru stanowiącego załącznik do przepisów wydanych na podstawie § 1 ust. 2 rozporządzenia lub w świadectwie pracy. Organ rentowy, rozpoznając wniosek w sprawie prawa do emerytury z tytułu zatrudnienia w szczególnych warunkach, może uwzględnić wyłącznie te okresy pracy w szczególnych warunkach, które zostały udowodnione

na podstawie powyższego dokumentu bądź zaświadczenia stwierdzającego charakter

i stanowisko pracy w warunkach szczególnych w określonych okresach. W postępowaniu przed sądem o świadczenie emerytalno – rentowe te ograniczenia dowodowe nie obowiązują – udowodnienie faktu wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przepisami kodeksu postępowania cywilnego.

Sąd Okręgowy podkreślił, że zamieszczone w świadectwie pracy zapisy stwierdzające wykonywanie przez ubezpieczonego pracy w szczególnych warunkach, jako ujęte

w dokumencie prywatnym - zgodnie z art. 245 k.p.c. – stanowią wyłącznie dowód tego,

że osoba, która podpisała świadectwo pracy, złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie. Stąd dokument ten podlega kontroli zarówno co do prawdziwości wskazanych

w nim faktów, jak i co do prawidłowości wskazanej podstawy prawnej. Sąd nie był zatem związany dokonaną w świadectwie pracy kwalifikacją pracy ubezpieczonego w świetle przepisów rozporządzenia. Decydujące znaczenie miało bowiem rzeczywiste spektrum czynności wykonywanych przez ubezpieczonego.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że jak wynikało z zeznań ubezpieczonego i świadków zasadnicza część zadań ubezpieczonego polegała na wykonywaniu remontów i układaniu instalacji elektrycznych. Były to typowe prace elektryczne. Zresztą ubezpieczony

przez swego pracodawcę był właśnie traktowany jako elektryk, o czym może świadczyć konsekwentnie stosowana w dokumentacji kadrowo-płacowej nomenklatura.

W zdecydowanej większości przypadków stanowisko ubezpieczonego było bowiem określane jako „elektryk”.

Pozostałe wykonywane przez ubezpieczonego prace, tj. czynności związane z obsługą agregatu prądotwórczego, transformatorów oraz akumulatorów nie zajmowały mu więcej niż kilka godzin dziennie. Sąd zauważył, że trudno wprawdzie o precyzję w tym zakresie, lecz nie budziło żadnych wątpliwości, iż wykonywanie tych prac nie wypełniało całego wymiaru czasu pracy ubezpieczonego, a można było z dużym prawdopodobieństwem przyjmować, że co najwyżej zajmowały one łącznie 4 godziny dziennie.

Jak wynikać będzie z dalszych rozważań, pierwsza z wymienionych prac nie poddawała się kwalifikacji jako praca w szczególnych warunkach, co zwalniało z powinności analizowania, czy prace określone jako pozostałe odpowiadają tej kwalifikacji. Byłaby to bowiem czynność nieoperatywna, skoro warunkiem zaliczenia danego okresu pracy jako pracy w szczególnych warunkach jest wykonywanie jej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Pracodawca potwierdził, że ubezpieczony jako elektromonter instalacji i urządzeń elektroenergetycznych w okresie od 1 listopada 1976 r. do 31 grudnia 1998 r. wykonywał stale i w pełnym etacie prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych wg wykazu A, dział II rozporządzenia i wg wykazu B, dział II, poz. 1 stanowiącego Załącznik nr 1 do Zarządzenia nr 16 Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z 31 marca 1988 r. w sprawie stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Sąd I instancji wyjaśnił jednak, że praca na stanowisku elektryka czy elektromontera w zakładzie opieki zdrowotnej nie może być uznana za zatrudnienie elektromontera w energetyce, uprawniające do emerytury w obniżonym wieku z tytułu pracy na stanowisku wymienionym w dziale II wykazu A załącznika do rozporządzenia.

Energetyka zajmuje się przetwarzaniem energii pierwotnej, zawartej w różnych nośnikach energii, na formy energii bezpośrednio przydatne użytkownikowi, jak energia elektryczna lub ciepła. Przemysł energetyczny składa się z dwóch części:

- elektrowni, ciepłowni i elektrociepłowni czyli fabryk, w których energię pierwotną przetwarza się na jej użyteczną postać;
- energetycznych sieci przesyłowych, czyli systemu urządzeń umożliwiającego przesyłanie energii do odbiorcy.

Niewątpliwie ubezpieczony pracował poza tak rozumianą branżą energetyczną. Był przecież zatrudniony w zakładzie opieki zdrowotnej.

Sąd Okręgowy zauważył, że wyodrębnienie prac we wskazanym rozporządzeniu ma charakter stanowiskowo-branżowy, a sposób kwalifikacji prawnej tych prac nie jest dziełem przypadku. Specyfika poszczególnych gałęzi przemysłu determinuje bowiem charakter świadczonych w nich prac i warunki, w jakich są one wykonywane, ich uciążliwość

i szkodliwość dla zdrowia. Nie można więc zupełnie dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których w ogóle nie zostały one przypisane w tym akcie prawnym (tak SN w wyroku z dnia 1 czerwca 2010 r.,

II UK 21/10, LEX nr 619638, z dnia 19 maja 2011 r., III UK 174/10, LEX nr 901652, jak też z dnia 19 marca 2012 r., II UK 166/11, LEX nr 1171002). Niewątpliwie inna jest ekspozycja na czynniki szkodliwe w środowisku pracy montera w elektrowni, ciepłowni

i elektrociepłowni, a inna elektryka czy elektromontera na zakładzie opieki zdrowotnej i to także wtedy, gdy praca ta zbliża się do pracy jak na placu budowy.

W uzasadnieniu do wyroku z dnia 16 czerwca 2009 r. (I UK 24/09, LEX 518067) Sąd Najwyższy wskazał także, że sformułowanie „w energetyce”, zawarte w dziale II wykazu A, odnosi się tylko do prac szkodliwych w energetyce a nie do wszystkich robót i eksploatacji urządzeń elektrycznych. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że w samej „energetyce” nie chodzi o wszelkie roboty elektryczne, lecz tylko w wskazane w dziale II (literalnie) prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych.

Podobne stanowisko zaprezentował Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 czerwca 2015 r., I UK 359/14, LEX nr 1771086, gdzie stwierdził, że za prace w szczególnych warunkach w energetyce mogą być uznane tylko takie prace, które są realizowane w przedsiębiorstwie działającym w ramach tej gałęzi przemysłu (branży) i które polegają na montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych, ściśle związanymi z wytwarzaniem i przesyłaniem energii elektrycznej i ciepłej. Chodzi przy tym o kwalifikowany charakter tych prac wynikający właśnie z wykonywania ich w obrębie „systemu energetycznego”; w skład którego wchodzi zakłady wytwarzające (przetwarzające) energię elektryczną i ciepłą oraz przesyłające (dostarczające) tę energię do odbiorców.

Taka sama myśl została wyrażona w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2015 r. (II UK 301/14, LEX nr 1816558). Sąd Najwyższy wskazał, że energetyka to gałąź przemysłu zajmująca się wytwarzaniem (przetwarzaniem) energii elektrycznej oraz ciepłej i dostarczeniem jej odbiorcom. Elektroenergetyka stanowi poddziedzinę energetyki. Nie jest zatem uzasadnione zaliczanie do prac szkodliwych w „energetyce” wszystkich prac związanych z montowaniem oraz eksploatacją wszelkich instalacji i urządzeń elektrycznych. Wówczas wykonywanie tak szeroko rozumianego rodzaju prac czyniłoby bezprzedmiotowymi granice pojęcia „energetyka” z działu II i przenosiłoby wcześniejsze uprawnienia emerytalne na różnorakie roboty elektryczne nienależące do „energetyki”. Wszak w samej „energetyce” nie chodzi o wszelkie roboty elektryczne, lecz tylko o wskazane w dziale II (literalnie) prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych. Nie wystarczy więc wykonywanie prac przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych, jeśli nie są związane i nie wynikają z podstawowej działalności jaką jest wytwarzanie i przesyłanie energii elektrycznej. Odnosi się to również do robót elektroenergetycznych.

Nie było zatem dziełem przypadku, czy wynikiem niedbałości pominięcie w Zarządzeniu Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z 12 lipca 1983 r. w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach w zakładach pracy resortu zdrowia i opieki społecznej stanowiska elektromontera instalacji i urządzeń elektroenergetycznych. Prawodawca resortowy uznał w ten sposób, że praca tego typu w zakładach opieki zdrowotnej nie wiąże się z takim poziomem szkodliwości dla zdrowia, że uzasadnione jest przyznanie wykonującemu ją pracownikowi szczególnych przywilejów emerytalnych.

Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że w tym stanie rzeczy praca ubezpieczonego w Zespole (...) w C. w okresie od 1 listopada 1976 r. do 31 grudnia 1998 r. w tym zakresie, w jakim polegała na wykonywaniu elektrycznych prac remontowych i instalatorskich z całą pewnością nie była pracą w energetyce, a zatem kwalifikowanie jako prac wymienionych w dziale II wykazu A rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. byłoby nieuprawnione.

Sąd I instancji zauważył również, że oczywiście nieprawidłowe byłoby kwalifikowanie pracy ubezpieczonego jako pracy w szczególnych warunkach na podstawie wykazu A, działu XIV, poz. 25 rozporządzenia, obejmującej bieżącą konserwację agregatów i urządzeń oraz prace budowlano-montażowe i budowlano-remontowe na oddziałach będących w ruchu. Przecież nie może być przedmiotem sporu to, że ubezpieczony w spornym okresie nie pracował „na oddziałach będących w ruchu”, co jednoznacznie wykluczało zaproponowaną przez ubezpieczonego kwalifikację.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy, na podstawie cytowanych wyżej przepisów prawa materialnego oraz w oparciu o art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oddalił odwołanie.

Apelację od wyroku wywiódł ubezpieczony, wnosząc o jego zmianę poprzez przyznanie prawa do emerytury od dnia 22.12.2015 r., ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W pierwszej kolejności, apelujący wyjaśnił, że nazywa się W. K., a nie A. J., jak podał Sąd w uzasadnieniu wyroku (str. 2), a także, że pracował w szpitalu w C., a nie w C., jak podał Sąd w uzasadnieniu (str. 5).

W dalszej części uzasadnienia apelacji wnioskodawca stwierdził, że praca, którą wykonywał w okresie od dnia 1.11.1976 r. do dnia 31.12.2001 r. na stanowisku elektromontera instalacji i urządzeń elektroenergetycznych, względnie elektryka, w Zespole (...) w C. jest zaliczana do prac w szczególnych warunkach, zgodnie z wykazem A dział II załącznika do cyt. Rozporządzenia. Przepis § 1 ust. 2 i 3 cyt. rozporządzenia, upoważniają właściwe organy centralne do ustalenia w podległych i nadzorowanych zakładach pracy stanowisk pracy, na których są wykonywane prace w warunkach szczególnych wymienione w wykazach A i B – zdaniem ubezpieczonego, wbrew stanowisku Sądu Okręgowego - nie stanowi podstawy do warunkowania uznania jego pracy jako pracy wykonywanej w warunkach szczególnych. Dla uznania konkretnego rodzaju pracy lub stanowisk pracy za pracę wykonywaną w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze istotne jest jedynie to, czy jest to praca wymieniona w § 4-15 rozporządzenia oraz w wykazach stanowiących załącznik do tego rozporządzenia, natomiast wykazy stanowisk ustalone przez właściwe podmioty w odniesieniu do podległych zakładów pracy mają jedynie charakter techniczno-porządkujący. W państwie prawnym nie jest dopuszczalne zamieszczanie w rozporządzeniu, jako akcie wykonawczym upoważnienia do podejmowania określonych działań przez inny podmiot i wyposażenie go w kompetencje wykonawcze.

Apelujący przywołał przykłady dwóch ubezpieczonych, którzy byli zatrudnieni na takich stanowiskach jak on, z tym że w innych zakładach pracy. Prawomocnymi wyrokami z dnia 8 maja 2014 r. w sprawie IV P 175/14 i 5 listopada 2015 r. w sprawie IV P 431/15, Sąd Rejonowy w Grudziądzu nakazał pozwanemu pracodawcy wydać im świadectwa pracy w warunkach szczególnych, z tym ustaleniem, że jako pracownicy zatrudnieni przy przesyłaniu energii elektrycznej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektro-energetycznych w pełnym wymiarze czasu pracy zgodnie z cyt. rozporządzeniem - wykaz A dział II. Organ rentowy na podstawie sporządzonych przez pracodawcę świadectw pracy, uwzględniających w/w wyroki, przyznał im prawo do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym ( (...), (...)).

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja ubezpieczonego nie zasługuje na uwzględnienie. Nie zawiera bowiem zarzutów skutkujących koniecznością zmiany bądź uchylenia zaskarżonego wyroku. Sąd Apelacyjny nie znalazł także podstaw do stwierdzenia z urzędu nieważności postępowania.

Przedmiotem sporu między stronami było, czy wnioskodawca W. K. spełnił kumulatywne przesłanki warunkujące nabycie prawa do emerytury w wieku obniżonym, przewidzianej w art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.) w zw. z art. 32 tej ustawy, w szczególności przesłankę legitymowania się 15-letnim stażem zatrudnienia w warunkach szczególnych.



W ocenie Sądu Apelacyjnego, w powyższym zakresie Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, zaś w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił on też błędów w rozumowaniu w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, albowiem prawidłowo zinterpretował i zastosował odpowiednie przepisy prawa.

Sąd Apelacyjny zaakceptował zatem w całości ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, traktując je jak własne, nie widząc w związku z tym konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNP 1999, nr 24, poz. 776). Sąd odwoławczy uwzględnił jedynie, że Sąd I instancji w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku kilkakrotnie popełnił omyłki polegające na wskazaniu błędnego imienia i nazwiska ubezpieczonego oraz nazwy miejscowości, w której mieścił się jego zakład pracy. W tym zakresie Sąd Apelacyjny naniósł stosowne poprawki sporządzając część historyczną niniejszego uzasadnienia. Nie ma przy tym wątpliwości, że pomyłki te nie miały żadnego wpływu na prawidłowość rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego.

Sąd odwoławczy w pełni podziela także ocenę prawną, jakiej dokonał Sąd pierwszej instancji, uznając ją za wyczerpującą, a tym samym nie ma potrzeby powtarzać w całości trafnego wyводу prawnego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05, LEX nr 179977; z dnia 16 lutego 2005 r., IV CK 526/04, LEX nr 177281).

Zajmując stanowisko w przedmiocie zarzutów apelacji w pierwszej kolejności wskazać należy, że dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach nie ma istotnego znaczenia wskazana w jego dokumentach osobowych nazwa stanowiska, tylko rodzaj powierzonej mu i faktycznie wykonywanej pracy, a decydującą rolę w analizie charakteru pracy ubezpieczonego z punktu widzenia uprawnień emerytalnych ma możliwość jej zakwalifikowania pod którąś z pozycji załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.). Zauważyć należy, że rozporządzenie z dnia 7 lutego 1983 roku w dziale II – Prace w energetyce nie zawiera szczegółowego wykazu prac w warunkach szczególnych, dlatego też w niniejszej sprawie koniecznym było skorzystanie z przepisów resortowych, które co prawda nie stanowią samodzielnej podstawy zaliczenia danego rodzaju zatrudnienia do prac w szczególnych warunkach, ale są pomocne przy wykładni przepisów rozporządzenia Rady Ministrów.

Wyjaśnienia wymaga, iż mimo wyłączenia dalszego obowiązywania tych przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, które zawierały upoważnienie dla ministrów, kierowników urzędów centralnych i centralnych związków spółdzielczych do ustalenia wykazu stanowisk pracy w podległych im zakładach pracy (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2002r., III ZP 30/01, OSNP 2002 nr 10, poz. 243), to jednak w granicach i na podstawie rozporządzenia wymienione podmioty mogły wskazać, na których stanowiskach w podległych im zakładach pracy wykonywane są prace wyszczególnione w wykazach - załącznikach do rozporządzenia jako prace w szczególnych warunkach. Wymienione podmioty nie miały jedynie kompetencji do ustanawiania wykazów nowych stanowisk pracy jako pracy wykonywanej w szczególnych warunkach.

Określenie rodzajów prac lub stanowisk pracy oraz warunków, na podstawie których przysługuje prawo do emerytury w wieku niższym niż powszechny, powierzone zostało w art. 55 ustawy z 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 267 ze zm.) wyłącznie Radzie Ministrów. Tym samym na podstawie upoważnienia wynikającego z § 2 ust. 2 rozporządzenia właściwi ministrowie, kierownicy urzędów centralnych oraz centralnych związków spółdzielczych (w porozumieniu z Ministrem Pracy, Płac i Spraw Socjalnych) mogli wydawać akty prawne obejmujące jedynie ustalenie w podległych i nadzorowanych zakładach pracy stanowisk pracy, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach.

Powyższy wywód zmierza do wykazania, iż wykazy resortowe należy traktować jako posiadające charakter informacyjny, techniczno-porządkujący i uściślający. Wykaz resortowy ułatwia w szczególności identyfikację określonego stanowiska pracy jako stanowiska pracy w szczególnych warunkach - zwłaszcza, jeśli w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. nie wymienia się konkretnych stanowisk, lecz operuje się pojęciem ogólnym.

Innymi słowy, zarządzenia resortowe mogą mieć znaczenie w sferze dowodowej.

Jak wskazał Sąd Najwyższy - z faktu, że właściwy minister, kierownik urzędu centralnego, czy centralny związek spółdzielczy, w porozumieniu z Ministrem Pracy, Płac i Spraw Socjalnych, ustalił w podległych i nadzorowanych zakładach pracy, że dane stanowisko pracy jest stanowiskiem pracy w szczególnych warunkach, może płynąć domniemanie faktyczne,

że praca na tym stanowisku w istocie wykonywana była w takich warunkach i odwrotnie - brak konkretnego stanowiska pracy w takim wykazie może - w kontekście całokształtu ustaleń faktycznych - stanowić negatywną przesłankę dowodową (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2010 r., II UK 218/09, LEX nr 590247; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2010 r., II UK 124/10, LEX nr 707404). W konsekwencji,

w przypadku braku możliwości jednoznacznego zakwalifikowania danych prac do prac wskazanych w ww. rozporządzeniu Rady Ministrów należy pomocniczo korzystać

z wykazów resortowych i zakładowych. Warunkiem ich zastosowania jest dostosowanie

do treści załącznika do rozporządzenia, w którym zawarty jest kompletny wykaz stanowisk pracy wykonywanej w szczególnych warunkach (zob. uchwała SN w składzie siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2002 roku, sygn. III ZP 30/01, OSNP 2002)10/243).

Podkreślenia również wymaga, co było trafnie akcentowane przez Sąd I instancji,

że wynikające z wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego

1983 r., przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach w rozumieniu art. 32 ust. 1 ustawy emerytalnej, gdyż wyodrębnienie poszczególnych prac ma charakter stanowiskowo-branżowy. Pod pozycjami zamieszczonymi w kolejnych działkach wykazu wymieniono konkretne stanowiska przypisane danym branżom. Specyfika poszczególnych gałęzi przemysłu determinuje bowiem charakter świadczonych w nich prac i warunki, w jakich są one wykonywane, ich uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia. Nie można zatem swobodnie wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały one przypisane

w cytowanym rozporządzeniu (por. wyrok SN z dnia 1 czerwca 2010 roku, II UK 21/10, postanowienie SN z 8 maja 2012 roku, II UK 25/12; wyrok SN z 19 marca 2012 roku, II UK 166/11).

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny stwierdza, że odwołanie się przez Sąd I instancji do tzw. zarządzeń resortowych było w pełni uprawnione, a w realiach rozpoznawanej sprawy wręcz konieczne w celu jej prawidłowego rozstrzygnięcia.

Sąd odwoławczy, jak już wyżej wskazano, w pełni podziela również ocenę prawną Sądu I instancji, w zakresie w jakim Sąd ten uznał na podstawie prawidłowych i nie kwestionowanych przez żadną ze stron ustaleń faktycznych, że praca wykonywana

przez wnioskodawcę w spornym okresie w Zespole (...) w C. nie była pracą w szczególnych warunkach. Sąd Apelacyjny miał w tym zakresie na względzie,

iż - zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem, które zostało szeroko przywołane przez Sąd Okręgowy - nie jest uzasadnione zaliczanie do prac szkodliwych w "energetyce",

w rozumieniu rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego

dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.), wszystkich prac związanych z montowaniem oraz eksploatacją wszelkich instalacji i urządzeń elektrycznych.

Jak już wyjaśniono wyodrębnienie prac w "wykazie A" ma charakter stanowiskowo - branżowy (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: dnia 3 czerwca 2008 r. I UK 381/07 - LEX 494112, z dnia 16 czerwca 2009 r. I UK 24/09 - LEX 518067, z dnia 1 czerwca 2010 r. I UK 21/10 - LEX 619638, z dnia 19 marca 2012 r. II UK 166/11 - LEX 1171002, czy z dnia 12 kwietnia 2013 r. III UK 102/12 - dotychczas niepublikowany). Taki sposób kwalifikacji prac wykonywanych w szczególnych warunkach przez przypisanie ich przynależności określonym branżom nie jest przypadkowy, ale wynika z woli ustawodawcy oceniającego uciążliwość tych prac i ich szkodliwość dla zdrowia. W uzasadnieniu do wyroku z dnia

16 czerwca 2009 r. (I UK 24/09, LEX 518067) Sąd Najwyższy wskazał, że sformułowanie "w energetyce", zawarte w dziale II wykazu A, odnosi się tylko do prac szkodliwych w energetyce, a nie do wszystkich robót i eksploatacji urządzeń elektrycznych. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że zgodnie z wykazem A dział II - prace w szczególnych warunkach w energetyce to - "Prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych". Konieczne w tym kontekście jest wyjaśnienie zakresu pojęcia „energetyka”, przez którą należy rozumieć gałąź przemysłu zajmująca się wytwarzaniem (przetwarzaniem) energii elektrycznej oraz ciepłej i dostarczaniem jej odbiorcom. W samej "energetyce" nie chodzi przy tym o wszelkie roboty elektryczne, lecz tylko w wskazane w dziale II (literalnie) prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych.

Jak trafnie zatem uznał Sąd Okręgowy praca ubezpieczonego w Zespole (...) w C. w okresie od 1 listopada 1976 r. do 31 grudnia 1998 r. w tym zakresie, w jakim polegała na wykonywaniu elektrycznych prac remontowych i instalatorskich z całą pewnością nie była pracą w energetyce, a zatem kwalifikowanie jej jako prac wymienionych w dziale II wykazu A rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. byłoby nieuprawnione.

Jeśli natomiast chodzi o pozostałe prace, takie jak obsługa agregatu prądotwórczego, transformatorów i akumulatorów, słusznie Sąd I instancji stwierdził, że niecelowe byłoby rozważanie ich charakteru jako prac przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej

i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych (co potencjalnie byłoby możliwe), albowiem jednocześnie nie budziło wątpliwości, że prac tych wnioskodawca nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Tymczasem jedynie okresy wykonywania zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy wypełniają weryfikowalne kryterium uznania pracy o cechach znacznej szkodliwości dla zdrowia lub znacznego stopnia uciążliwości, lub wymagającej wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Taki sam warunek odnosi się do wymagania stałego wykonywania takich prac, co oznacza, że krótsze dobowo (nie w pełnym wymiarze obowiązującego czasu pracy na danym stanowisku)

lub periodyczne, a nie stałe świadczenie pracy wyklucza dopuszczalność uznania pracy za świadczoną w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wskutek niespełnienia warunku stałej znacznej szkodliwości dla zdrowia lub stałego znacznego stopnia uciążliwości wykonywanego zatrudnienia (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2008 roku, II UK 133/08).

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostaje argumentacja wnioskodawcy odnosząca się do innych ubezpieczonych, którzy – według twierdzeń ubezpieczonego – wykonywali taką samą pracę jak on, tyle że w innych zakładach pracy i wydano im świadectwo pracy w warunkach szczególnych, a następnie przyznano prawo do wcześniejszej emerytury. Niezależnie od okoliczności, iż wnioskodawca nie sprecyzował warunków zatrudnienia tychże osób w sposób pozwalający na dokonanie miarodajnego porównania, zważyć należy, że każda sprawa wymaga indywidualnej oceny na podstawie szczegółowo ustalonego niepowtarzalnego stanu faktycznego. Sposób zatem, w jaki rozstrzygnięto sprawę podobne do sprawy ubezpieczonego, nie ma wpływu na wynik niniejszego postępowania.

Uznając zatem, że zaskarżony wyrok Sądu I instancji odpowiada prawu, a zarzuty apelacji okazały się chybione, Sąd Apelacyjny, działając na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację ubezpieczonego, jak w sentencji wyroku.

SSA Grażyna Czyżak SSA Bożena Grubba SSA Aleksandra Urban